

"Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie..."



30 października był dniem wyjątkowym dla naszej redakcji. Dlaczego? W ten wyjątkowy czwartek po raz pierwszy odwiedziliśmy kilka nowych miejsc i doświadczyliśmy niezapomnianych wrażeń. **Jakich?** Przeczytacie na kolejnych stronach naszej gazetki.

Kiedy myślimy o podróżowaniu, zwiedzaniu, w głowie rodzi nam się pomysł dalekiej wyprawy - setki kilometrów od miejsca zamieszkania, za granicę naszego państwa, być może do ciepłych krajów. Zachęcamy Naszych czytelników do zmiany takiego nastawienia, gdyż niedawno mieliśmy okazję przekonać się, że **"ŚWIĘTOKRZYSKIE CZARUJE"** naprawdę!

Mamy u siebie - tuż, tuż - na wyciągnięcie ręki - niezwykle miejsca, które nie tylko rozwiną Wasze wszechstronne zainteresowania, ale również dostarczą niecodziennych i niezapomnianych wrażeń.

**Warto przeczytać
i odwiedzić!**

Filharmonia Świętokrzyska -
uczta dla duszy

Ośrodek Myśli Patriotycznej
i Obywatelskiej -
wirtualna lekcja nie tylko lokalnej historii

Telewizja Regionalna i redakcja "Echa
Dnia" - szkoły profesjonalnego
warsztatu

Teatra im. Stefana Żeromskiego

Nic tak nie zachwyca - jak?

TELEWIZJA!



**Kiedyś sławę osiągnęli
ludzie
wielkiego formatu,
dzisiaj małego ekranu.**



Wycieczka do Kielc dała członkom naszej gazetki wiele pozytywnych wrażeń. Z dużym skupieniem uczyliśmy się warsztatu dziennikarza w telewizji, którą bardzo dokładnie zwiedziliśmy.

Często widzowie zadają sobie pytanie „Jak oni to robią?“, „Ich praca to chyba nic trudnego?“

Jednak w tak krótkim czasie przekonał się, że ta z pozoru prosta praca, wymaga wiele cierpliwości, ostrożności i przede wszystkim dokładności, ponieważ jej głównym celem jest trafienie do widza.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI NA WESOŁO

Ośmioletnia Karolinka, widząc porozwieszane flagi z okazji Dnia Niepodległości pyta swojego tatę Marcina.

Karolinka: Tato dlaczego porozwieszane są te flagi?

Tata odpowiada: Z okazji 11 Listopada, Święta Niepodległości. Jedenastego jest święto Marcina.

W klasie Karolinki pani pyta dzieci: Czy wiecie jakie święto ostatnio obchodziliśmy? Z jakiej okazji wywieszane są flagi w całej Polsce?

Karolinka odpowiada: **BO BYŁY IMIENINY MOJEGO TATY!**



"Kończ waść, wstydu oszczędź!" Czyżby?



Słyszając wzmiankę o filharmonii, przed oczyma naszej wyobraźni powstaje obraz zmudnego zępolenia, potajemnej drzemki w ostatnim rzędzie i nerwowym odliczaniu czasu do końca występu.

Obalić ten mit udało nam się właśnie w czwartkowy wieczór. Bowiem ostatnim punktem naszej wyprawy był koncert „*Akademia Melomana*”, który odbywał się w Kieleckiej Filharmonii w ramach *XXIII Międzynarodowego Festiwalu Jeunesses Musicales*.

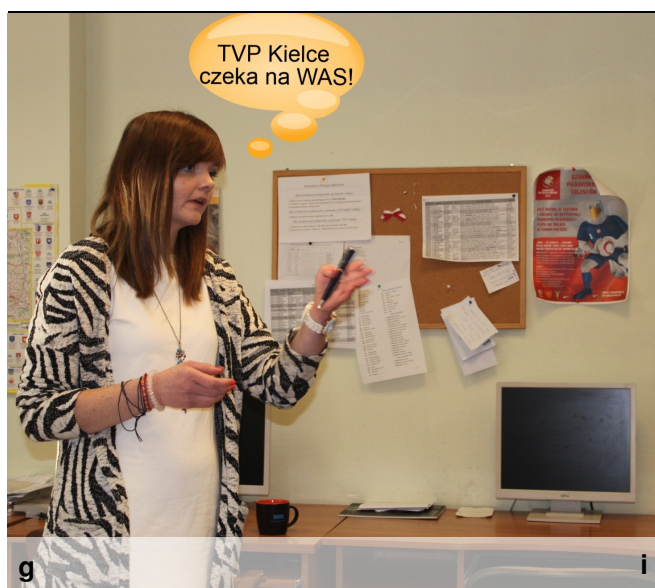
Większość z nas po raz pierwszy miała okazję uczestniczyć w takim "show".

Już od pierwszych taktów wiedzieliśmy, że będzie to niezapomniane widowisko. *Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej* przy współpracy z utalentowanym francuskim dyrygentem *Antoine Glatard'em* oraz *Dinarą Klinton* – młodzieńką mistrzynią gry fortepianowej, pochodzącą z Ukrainy, wprowadziła nas w świat muzyki *Ludwiga van Beethovena* i *Wolfganga Amadeusa Mozarta*. Muzyczna opowieść o sile prawdziwej miłości zauroczyła całą publiczność. Nieodłącznym elementem koncertu było odczucie, że dla występujących artystów muzyka jest niczym powietrze. W ten sposób nawet ci, mniej wrażliwi na piękno dźwięków, docenili wartość filharmonii.

Nasza redakcja w telewizji!

"Tyle pracy, obowiązków, nerwów i stresu, a jednak Kochamy to, co robimy!"

Takie między innymi słowa usłyszeli redaktorzy "Gimnazjalnego Patrolu" podczas rozmowy z pracownikami TVP Kielce. Może kiedyś ktoś z nas się tam znajdzie ;)



Największe wrażenie na wielu uczestnikach wycieczki zrobiło studio telewizyjne w TVP Kielce. Jego zwiedzanie pozwoliło nam poznać telewizję od tej drugiej, lekko tajemniczej strony. Ponadto każdy mógł poczuć się jak prawdziwy prezenter, siadając za pulpitem prezenterem i zobaczyć czy nadawałby się do takiego zawodu. Pan, który bardzo ciekawie opowiadał o wszystkich negatywnych i pozytywnych cechach pracy przed kamerą, zapoznał nas z każdym sprzętem, niezbędnym do wypuszczenia na antenę serwisu informacyjnego.

Odpowiedzialność za siebie i innych oraz umiejętność pracy w zespole to predyspozycje, które według mnie musi posiadać każdy, kto chce pracować w telewizji.

Wielkim zaskoczeniem, dla wielu z nas było przedstawienie tak zwanego **green boksa**. Z pomieszczenia studia przeszliśmy tam, gdzie "wszystko musi być dopięte na ostatni guzik". Chodzi o miejsce, w którym jeden błąd zniszczy wszystko to, nad czym pracowali inni cały dzień! Praca w takim miejscu jest bardzo ekscytująca oraz nerwowa, ale warta polecenia. Myślę, że tego, co przeżyliśmy w tym dniu nie da się opisać, a szansa zobaczenia miejsc, których nie odwiedzamy na co dzień była niebywała i może dla niektórych **pierwsza i ostatnia!** Choć kto wie, może kiedyś właśnie TELEWIZJA będzie "drugim domem" naszych koleżanek/kolegów z redakcji! ;)



MIGAWKI Z "PODBOJU" KIELC

Uczniowie mówią, że każdy powód jest dobry, aby nie być na lekcjach. My oczywiście wcale tak nie myślimy. Sądzymy, że ten powód powinien być interesujący i rozwijający i takim był wyjazd do Kielc, do Kielc jakich nie znamy, bo nie do Kina Helios i Galerii Echo. Okazało się, że bez popcornu można się obyć, bo liczy się towarzystwo, NASZE było wyjątkowo - niepowtarzalne.



W redakcji Echa Dnia dziennikarze siedzą sobie prawie na plecach, ale to ułatwia im wymianę myśli i wspólną pracę nad ostateczną wersją wydania. Wszyscy byli tak zajęci swoimi sprawami, że nie zwrócili nawet uwagi na naszą kilkunastoosobową grupę. Taki widok nas zainspirował i następane spotkanie redakcji przenieśliśmy do małej salki obok hali.

JEST SUPER!

Podobno Polak głodny, to zły. Nie chcę myśleć jaki jest człowiek głodny na wycieczce...! W Barze Ludwik napełniliśmy swoje żołądki, a deser uzupełnił potrzebny poziom cukru.

W myśl powiedzenia, że podróże kształcą, ale człowieka mądrego, Bartek uczył się jak widać bardzo pilnie. Szczególnie telewizja podpowiedziała mu jak zniknąć i zmniejszać się na oczach innych. Czy uda mu się ten zabieg w szkole? Zobaczmy!



Podczas naszej redakcyjnej wycieczki zwiedziliśmy Ośrodek Myśli Patriotycznej, mieszczący się w budynku dawnego więzienia komunistycznego. Zeszliśmy po startych schodach do miejsca, w którym trzymano więźniów i wykonywano wyroki. Małe, ciasne pomieszczenie - karcer wodny - zrobił na mnie największe wrażenie.

Patrząc na zdjęcie obok trudno uwierzyć, ale we wszystkich odwiedzanych przez nas miejscach byliśmy chwaleni i doceniani. Było miło!

Nie mówcie nikomu. Nasze koleżanki tylko udają.



Młodzi słuchacze zaprezentowali wielką kulturę osobistą i dojrzałość muzyczną do uczestniczenia w koncertach muzyki poważnej.

Ostatnim etapem wycieczki zorganizowanej w ramach projektu "Gazetka międzypokoleniowa", prowadzonego przez Iwonę Gralec - nauczyciela Gimnazjum w Mircu, była wizyta i koncert w Filharmonii Świętokrzyskiej. Na wstępie trochę historii: W dniu 5 maja 2010 roku nastąpiło uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Międzynarodowego Centrum Kultur nowej siedziby Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. 19 stycznia 2012 roku nastąpiło uroczyste otwarcie



Międzynarodowego Centrum Kultur, nowej siedziby Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach.

Status filharmonii i nazwę **Państwowa Filharmonia im. Oskara Kolberga** nadano orkiestrze dzięki Karolowi Anbildowi, który prowadził ją w latach 1957-1990. Z orkiestrą współpracowało wielu wybitnych dyrygentów, m.in.: Jacek Kasprzyk, Kazimierz Kord, Jerzy Maksymiuk, Marek Pijarowski, Tadeusz Strugała. Występowali także znani soliści jak: Andrzej Hiolski, Krzysztof Jakowicz, Konstanty A. Kulka, Wiesław Ochman, Piotr Paleczny, Wanda Wiłkomirska, Krystian Zimerman i wielu innych. zespół, w skład którego wchodzi 80 muzyków, koncertował między innymi w krajach Beneluxu oraz w Niemczech, we Włoszech, na Węgrzech i w Korei Płn.

Młodzież wysłuchała pierwszej części koncertu fortepianowego w ramach XXXIII Międzynarodowego Festiwalu JEUNESSES MUSICALES w wykonaniu pianistki ukraińskiej Dinary Klinton. Pianistka jest laureatką prestiżowych nagród na międzynarodowych konkursach w tym: imienia I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy.

Dinara Klinton wykonała po mistrzowsku koncert fortepianowy C-dur KV 467, prezentując przy tym wspaniałą mowę ciała.

Pianistce towarzyszyła orkiestra symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej, którą dyrygował kompozytor i klarncista pochodzenia francuskiego Antoine Glatard, zdobywca II nagrody oraz nagrody specjalnej Jury na Międzynarodowym Konkursie Dyrygentów Jeunessees Musicales w Bukareszcie, czego efektem jest poprowadzenie kilku europejskich orkiestr, w tym kieleckiej. Dla młodzieży było to pierwsze zetknięcie się z filharmonią i muzyką poważną.

/Tadeusz Drózdź/

Teraz wolność, kiedyś niewola



Dawne więzienie – obecnie Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej

Przy wejściu do budynku makietą dawnego więzienia przedstawiona na nowoczesnym, dotykowym ekranie. Na ścianach wyświetlane filmy historyczne oraz te, które stworzyły dzieci odwiedzające to wspaniałe miejsce. W słuchawkach zawieszonych na ścianach można posłuchać wypowiedzi ludzi z tamtego okresu. Hełmy, broń, granaty, mundury – to wszystko pamiątki II wojny światowej.

Jest kącik poświęcony Stefanowi Żeromskiemu. Książki, szeroka ławka szkolna, jaką pamiętam, bo przy takiej kiedyś się uczyłam, a na niej drewniany piórnik, wywołujący wspaniałe wspomnienia.

W innej sali starocie: żelazko, radio, magnetofon, adapter, płyty, pralka "FRANIA" i kącik "SOLIDARNOSCI" z plakatem Lecha Wałęsy. Za szybką kartki na cukier, mąkę i inne produkty spożywcze. Korzystałam z nich w latach 80, gdy ciężko było coś kupić w sklepach.

Schody prowadzące w dół do celu więzienia, a tam karcer wodny, ciasne pomieszczenia bez okien.

Po wojnie osadzano w nich więźniów politycznych, gdzie wykonano 28 wyroków śmierci.

/Irena

Zakrzewska/

„Historię trzeba poznawać rozumem i sercem, trzeba ją przemyśleć i przeżyć - by rzeczywiście stała się nauczycielką życia.”

Historię można poznawać na wiele sposobów. Nie muszą to być tylko daty i nazwiska.



Antygona

z PIACHEM

w roli głównej



A kiedy kurtyna opadła ...

Emocje jeszcze grały w duszy każdego z nas. "Antygona" w reżyserii **Bartłomieja Wyszomirskiego** reaktywowana po 13 latach w pełni moim zdaniem zasługuje na miano wydarzenia nie sezonu ale sezonów. Niestereotypowe ujęcie scenografii i kreacji aktorskiej zbliżyło mnie do Teatru Kieleckiego.

Wisienką na torcie emocji okazało się spotkanie z aktorami: **Ewelina Gronowską (ISMENA)** i **Krzysztofem Grabowskim (STRAŻNIKIEM)**.

Aktorzy potwierdzili, że cenią sobie współpracę z reżyserem i akceptują jego wizję artystyczną. Cieszą się, że ich gra wzrusza i zmusza do myślenia. Pani Ewelina, podobnie jak ja uważa, że kreowana przez nią bohaterka jest interesująca, szczególnie dlatego, że różni się od wyobrażeń czytelnika.

NALEŻY CHODZIĆ DO TEATRU!

Magia Sofoklesa.
Swoim ponadczasowym przesłaniem przemówił do współczesnego widza, a Jego słowa mimo tylu lat nie straciły na aktualności.

Ale zacznijmy od początku. Wizyta w prawdziwym teatrze (nie objazdowym na deskach domu kultury), dla niektórych z nas to pierwsze wejście do Kieleckiego Teatru. Miejsca wyjątkowe - w łóżach (już poczuliśmy się wyróżnieni).

Trzy dzwonki i wyprawa (tak nam się wydawało) w antyczny świat wartości i problemów, ale

Minimalistyczna scenografia, kostiumy skromne (nie rozpraszały widza), szarość i piach, piasek, piach - cała scena zasypana piaskiem.

Powinno być nieciekawie i bez emocji. **OTÓŻ NIE!** Wszystkie wymienione przeze mnie elementy spektaklu współgrały ze sobą. Pozwoliły w pełni zrozumieć ukryte w sztuce ponadczasowe wartości: prawdy, wierności, konsekwencji wynikających z pojętych decyzji.

Taki efekt nie byłby możliwy bez wyjątkowej, często łamiącej nasze stereotypowe myślenie, gry aktorskiej. Tak została wykreowana postać Ismeny.

Powinniście spektakl zobaczyć.